

Sygn. akt I ACa 504/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Marzena Miąskiewicz (spr.)

Sędziowie: SA Ewa Kaniok

SO (del.) Elżbieta Wiatrzyk-Wojciechowska

Protokolant: sekr. sądowy Izabela Katryńska

po rozpoznaniu w dniu 30 maja 2017 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa R. N.

przeciwko (...) SA w W.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga

z dnia 17 grudnia 2015 r., sygn. akt II C 27/15

I. zmienia zaskarżony wyrok częściowo, w ten tylko sposób, że:

- w punkcie pierwszym zobowiązuje (...) SA w W. do publikacji oświadczenia o przeproszeniu poprzez jego zamieszczenie w ramce o rozmiarach 340 x 198 pikseli w 72 (...),

- w punkcie piątym kosztami postępowania od roszczenia niemajątkowego obciąża w całości pozwanego, od roszczenia majątkowego obciąża obie strony: powoda w 73 %, pozwanego w 27 %, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. zasądza od (...) SA w W. na rzecz R. N. kwotę 4410 (cztery tysiące czterysta dziesięć) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Elżbieta Wiatrzyk-Wojciechowska Marzena Miąskiewicz Ewa Kaniok

Sygn. akt I ACa 504/16

UZASADNIENIE

R. N. wniósł o zobowiązanie (...) S.A. w W. do jednokrotnego zamieszczenia na jego koszt w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku, przez okres 14 dni, na stronie głównej (...) oświadczenia o treści: (...) S.A. przeprasza Pana R. N. za naruszenie jego dóbr osobistych polegające na opublikowaniu w dniu 9 października 2014 r. na stronie internetowej (...) artykułu „Odwołany koncert B.: R. N.- kontra fani rocka. Kim jest R. N.?” nieprawdziwej informacji jakoby Pan R. N. był współpracownikiem Służby Bezpieczeństwa. (...) S.A. wyraża ubolewanie, że ta nieprawdziwa

informacja ukazała się na portalu (...) z podpisem (...) S.A. właściciel portalu (...) –sporządzonego czarną czcionką pogrubioną (...) na białym tle w ramce o wymiarach 160 mm x 105 mm w górnej części strony internetowej (...) i w taki sposób, że oświadczenie nie będzie w żaden sposób przesłonięte oraz każdy kto będzie korzystał ze strony, będzie mógł bez dokonywania dodatkowych czynności, zapoznać się z jego treścią, upoważnienie powoda, w razie niewykonania przez pozwanego wyżej opisanej czynności we wskazanym terminie, do opublikowania tego oświadczenia na koszt pozwanego, zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 150 000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych w postaci dobrego imienia, godności, dobrej opinii wśród ludzi, szacunku, którym był obdarzony przez otoczenie.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 17 grudnia 2015 roku zobowiązał stronę pozwaną do jednokrotnego zamieszczenia na jej koszt w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku przez okres 14 dni na stronie głównej (...) oświadczenia o treści: (...) S.A. przeprasza Pana R. N. za naruszenie jego dóbr osobistych polegające na opublikowaniu w dniu 9 października 2014 r. na stronie internetowej (...) artykułu „Odwołany koncert B.: R. N.- kontra fani rocka. Kim jest R. N.?” nieprawdziwej informacji jakoby Pan R. N. był współpracownikiem Służby Bezpieczeństwa. (...) S.A. wyraża ubolewanie, że ta nieprawdziwa informacja ukazała się na portalu (...) z podpisem (...) S.A. właściciel portalu (...) - sporządzonego czarną czcionką pogrubioną (...) na białym tle w ramce o wymiarach 120 mm x 70 mm w górnej części strony internetowej (...) i w taki sposób, że oświadczenie nie będzie w żaden sposób przesłonięte oraz każdy kto będzie korzystał ze strony będzie mógł bez dokonywania dodatkowych czynności zapoznać się z jego treścią, upoważnił powoda w razie niewykonania przez pozwanego czynności opisanych w punkcie 1 wyroku we wskazanym terminie, do opublikowania powyższego oświadczenia na koszt pozwanego zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia, oddał powództwo w pozostałym zakresie i zniósł wzajemnie koszty procesu pomiędzy stronami.

Powyższy wyrok Sąd Okręgowy wydał w oparciu o następujące ustalenia i rozważania:

Powód jest osobą znaną, pełniącą w przeszłości wiele funkcji publicznych, m. in. był posłem na Sejm II kadencji w latach 1993- 1997, urzędnikiem i samorządowcem. Mieszka w S. liczącej ok. 7 000 mieszkańców, jest dobrze znany lokalnemu środowisku, miał dobrą opinię jako osoba zaangażowana społecznie. W wyborach samorządowych w 1998 roku został wybrany radnym Rady Miejskiej w S.. Dwukrotnie pełnił mandat radnego Powiatu (...), uzyskując go w wyborach w roku 2002 i 2006. Od roku 1997 jest również prezesem (...) Komitetu (...), którego siedziba mieści się w S.. Opinii publicznej jest znany jako „obrońca krzyża i Biblii”, osoba o poglądach prawicowych, katolickich, broniąca tych wartości. Od dnia 27 czerwca 2012 roku powód jest zarejestrowany w Powiatowym Urzędzie Pracy w J. jako osoba bezrobotna bez prawa do zasiłku z tytułu pozostawania bez pracy.

W dniu 9 października 2014 roku na stronie internetowej (...) należącej do pozwanego ukazał się artykuł pt. „Odwołany koncert B.: R. N. - kontra fani rocka. Kim jest R. N.?”. W artykule znalazły się następujące stwierdzenia: R. N. z (...) Komitetu Ochrony (...) to jeden z najbardziej nielubianych wśród fanów rocka ludzi w Polsce. Kontrowersyjna działalność N. blokuje wiele muzycznych inicjatyw. Działalność (...) Komitetu Ochrony (...) i jego szefa - R. N., po raz kolejny sprawia, że wydarzenia muzyczne i kulturalne w Polsce są blokowane. Jego działalność w ramach (...) doprowadziła do odwołania koncertów takich grup jak B. czy (...). Autor artykułu wskazywał też, że organizacja ma bardzo nieprzejrzystą strukturę, a wielu fanów polskiej muzyki jest zdania, że działalność (...) szkodzi interesom rodzimych artystów. To R. N. stał za pozwem przeciwko N. o obrazę uczuć religijnych. Za szkodliwe uważa także takie zespoły jak S., B. S. czy (...). W artykule zawarto informację, że R. N. jest byłym posłem na Sejm z ramienia (...) i byłym współpracownikiem Służby Bezpieczeństwa (SB). Zawarta w artykule informacja o rzekomej współpracy powoda ze Służbą Bezpieczeństwa była nieprawdziwa.

Właścicielem strony (...) jest (...) S.A. w W.. Strona jest adresowana do fanów muzyki rockowej i przez nich odwiedzana. Do grudnia 2014 roku sporny artykuł miał 155 odsłon, jednak zważywszy na przypadającą w tym okresie kampanię wyborczą w wyborach samorządowych, był drukowany i następnie powielany oraz rozpowszechniany w

postaci pisemnej. Zawarta w artykule informacja o współpracy powoda z SB negatywnie wpłynęła na opinię o nim, spowodowała utratę zaufania w kręgu osób o poglądach pravicowych. W środowisku lokalnym w P. i S. zaczęto mówić, że jest „ubekiem”. Osoby, z którymi dotychczas współpracował w ramach prowadzonej działalności społecznej odwróciły się od niego, wycofały ze współpracy, unikały kontaktu z nim. Podczas kampanii wyborczej wyborcy odmawiali przyjmowania ulotek wyborczych powoda, komentowali jego związki ze Służbą Bezpieczeństwa, mówiąc, że jest oszustem i krętaczem. W konsekwencji w wyborach samorządowych, w których kandydował do rady powiatu, powód uzyskał bardzo zły wynik, nie udało mu się zdobyć mandatu radnego powiatowego

Sąd Okręgowy odwołując się do art. 23 k.c. stwierdził, że zawarta w spornym artykule informacja, iż powód był współpracownikiem Służby Bezpieczeństwa była nieprawdziwa i naruszyła jego dobra osobiste w postaci dobrego imienia i szacunku, jakim cieszył się w środowisku pravicowym i katolickim, w którym funkcjonował. Wiarygodność powoda jako „obrońcy” Biblii i krzyża, wartości pravicowych, osoby walczącej z sektami doznała istotnego uszczerbku na skutek zestawienia jej z informacją o współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa PRL i to nie tylko w oczach osób o poglądach zbliżonych do poglądów powoda, lecz także szerszego kręgu odbiorców, na co wskazują zasady doświadczenia życiowego i kontekst historyczny odnoszący się do systemu politycznego funkcjonującego w Polsce przed rokiem 1989. Nawet w ocenie przeciętnego odbiorcy, propagowanie wartości katolickich, konserwatywnych i pravicowych przez osobę, co do której następnie ujawniono informację o jej współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa, kojarzoną z inwigilacją i represjami wobec środowisk opozycyjnych i kościelnych może prowadzić do całkowitej utraty wiarygodności i dobrego imienia. Powiązania takie mogą prowadzić do utraty zaufania niezbędnego do życia w środowisku, uczestnictwa w działalności publicznej, a nieodzownego także do wykonywania zawodu i innej działalności. Jeśli chodzi o pozostałą treść publikacji, to zdaniem Sądu Okręgowego, nie narusza ona dóbr osobistych powoda, mieszcząc się w granicach dopuszczalnej krytyki dziennikarskiej w kontekście dotychczasowej działalności powoda, prezentującego bez wątpienia postawę konfrontacyjną w stosunku do niektórych wykonawców muzyki rockowej.

W związku z dokonaniem przez stronę pozwaną naruszeniem dóbr osobistych, powodowi przysługuje roszczenie przewidziane art. 24 § 1 zd. 2 k.c. tj. roszczenie o usunięcie skutków prawnego dokonania naruszenia poprzez złożenie oświadczenia w formie adekwatnej do dokonania naruszenia dóbr. Za uzasadnione Sąd I instancji uznał zobowiązanie pozwanego do jednokrotnego zamieszczenia na okres 14 dni na stronie głównej (...) oświadczenia zawierającego przeprosiny za dokonane naruszenie i utrzymywanie go przez 14 dni- celem usunięcia jego skutków. Wystarczające dla osiągnięcia celu oświadczenia jest ograniczenie wielkości obramowania z wymiarów 160 mm x 105 mm do wymiarów 120 mm x 70 mm, a to z uwagi na potrzebę zapewnienia normalnego funkcjonowania strony i niezakłóconego odbioru prezentowanych treści przez osoby zainteresowane jej muzycznym profilem. Określona w wyroku wielkość czcionki i sposób umiejscowienia oświadczenia w ramce o wymiarach 120 mm x 70 mm są wystarczające dla dostrzeżenia go przez każdą z odwiedzających stronę osób i zapoznania się z jego treścią, nawet podczas pobieżnego przeglądania strony. Tym samym Sąd Okręgowy niemajątkowe żądanie powoda uwzględnił w całości za wyjątkiem rozmiaru ramki, w jakiej oświadczenie ma się ukazać. Sąd I instancji uznał też za zasadne upoważnienie powoda do zastępczego wykonania orzeczenia w części dotyczącej publikacji oświadczenia na wypadek jego niewykonania przez pozwanego na podstawie art. 480 § 1 k.c.

Za uzasadnione Sąd Okręgowy uznał żądanie zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c., jednakże w niższej aniżeli żądana wysokości. Działanie pozwanego miało charakter zawiniony, skoro świadomie opublikował nieprawdziwe informacje o współpracy powoda ze Służbą Bezpieczeństwa, co wywołało szereg przykrych dla powoda komentarzy, spowodowało utratę zaufania wśród miejscowej społeczności, w środowisku samorządowców, polityków i wyborców, a nawet osób najbliższych, spowodowało swoisty ostracyzm w środowisku lokalnym. Powód musiał stawić czoła plotkom i komentarzom na temat jego przeszłości. Stał się obiektem szyderstw i lekceważenia. Mimo iż artykuł miał jedynie 155 odsłon w Internecie, to jednak faktycznie miał szerszy zasięg, docierając do większej rzeszy odbiorców, prawdopodobnie ze względu na trwającą kampanię wyborczą i publiczny charakter dotychczasowej działalności powoda. Tego rodzaju konsekwencji pozwany winien się spodziewać, zwłaszcza, że publikacja nastąpiła na starcie samorządowej kampanii wyborczej. Skutki te faktycznie nastąpiły i

znalazły odzwierciedlenie w wynikach wyborów do rady powiatu. Oczywistym jest bowiem, że powód na skutek podania przez pozwanego fałszywej informacji na temat jego przeszłości, stracił wiarygodność w oczach elektoratu o prawicowych poglądach, do którego się odwoływał w swej działalności społeczno-politycznej. Rola roszczenia z art. 448 k.c. polega wyłącznie na zapobieżeniu trwania naruszenia i możliwego do osiągnięcia złagodzenia skutków negatywnych doznań, wynikających z naruszenia dóbr osobistych. Oceniając zaś zarówno możliwość zasądzenia, jak i wysokość odpowiedniej sumy pieniężnej, sąd musi wziąć pod uwagę kompensacyjny - a nie represyjny - charakter zadośćuczynienia. Należy też pamiętać o funkcji prewencyjno-represyjnej. Mając na uwadze powyższe okoliczności, za adekwatną do rozmiaru krzywdy powoda i stopnia zawinięcia pozwanego, Sąd Okręgowy uznał kwotę 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Zasądzenie wyższej kwoty nie było uzasadnione, zważywszy że sytuacja materialna i status powoda na rynku pracy zarówno przed, jak i po publikacji był analogiczny (był osobą bezrobotną, bez prawa do zasiłku). W ocenie Sądu I instancji powód nie wykazał również, że zły wynik wyborczy był związany wyłącznie z faktem zamieszczenia inkryminowanego artykułu na stronie (...)Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, jak również zasady doświadczenia życiowego wskazują, że prowadzona przez powoda działalność miała charakter kontrowersyjny i przysparzała mu zarówno zwolenników, jak i przeciwników.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. uznając powoda za wygrywającego w odniesieniu do roszczenia niemajątkowego oraz w części do roszczenia majątkowego z uwzględnieniem wydatków poniesionych przez obydwie strony. Na koszty procesu poniesione przez powoda w zakresie roszczenia niemajątkowego składają się opłata od pozwu w wysokości 600 zł oraz wynagrodzenie adwokata w wysokości 360 zł. W zakresie roszczenia majątkowego powód wygrał niniejszy proces w 27% a zatem z kwoty 5.000 zł (1.400 zł z tytułu opłaty sądowej i 3.600 zł z tytułu wynagrodzenia) należy mu się 1.350 zł. Łącznie stanowi to kwotę 2.310 zł (960 zł +1.350 zł). Na koszty należne pozwanemu składa się wynagrodzenie adwokata w wysokości 3.600 zł (w zakresie roszczenia majątkowego). Z tego 73 % stanowi 2.628 zł. W świetle powyższego Sąd Okręgowy zniósł wzajemnie koszty procesu między stronami na podstawie art. 100 k.p.c. tym bardziej, że kwota ostatecznie zasądzzonego zadośćuczynienia w dużej mierze zależy od uznania Sądu.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła strona pozwana.

Zaskarżonemu wyrokowi w apelacji zarzucono:

1. naruszenie prawa materialnego tj. art. 6 k.c., 24 k.c. oraz 448 k.c., poprzez:

- a) nakazanie publikacji przeprosin powoda przez rażąco długi okres, niewspółmierny do rzekomych naruszeń dóbr osobistych;
- b) uznanie, że powód w wyniku publikacji doznał krzywdy, podczas gdy w materiale dowodowym sprawy brak jest wiarygodnych dowodów wskazujących na tę okoliczność. Sąd zasądzając na rzecz powoda zadośćuczynienie oparł się wyłącznie na zeznaniach powoda oraz za zeznaniach osób z bliskiego otoczenia powoda, którzy jako osoby żywotnie zainteresowane wynikiem postępowania nie mogą być traktowane jako wiarygodne źródło dowodowe w zakresie powstania rzekomej krzywdy,
- c) zasądzenie rażąco wygórowanej kwoty zadośćuczynienia na rzecz powoda na skutek czego zadośćuczynienie nie posiada przewidzianej dla niego formy kompensacyjnej, lecz nabrało charakteru środka represyjnego wobec pozwanej.

2. naruszenie prawa procesowego, w szczególności: art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1, 2 i 3 kpc w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu z dnia 28 września 2002 roku wyrażające się w tym, że Sąd I instancji wzajemnie zniósł koszty procesu pomiędzy stronami, pomimo tego, że roszczenie powoda zostało uwzględnione w ^{1/4} w stosunku do całości żądania; stronie pozwanej jako wygrywającej proces w ok. 73 % w odniesieniu do roszczeń majątkowych należy się stosunkowy zwrot kosztów procesu, w tym zwrot kosztów zastępstwa adwokackiego.

W uzasadnieniu apelacji skarżący dodatkowo zarzucił, że nie może opublikować oświadczenia w sposób wskazany w wyroku, gdyż Sąd I instancji zobowiązał go do opublikowania przeprosin ramce o wymiarach 120 mm x 70 mm na stronie internetowej (...)Wydaje się to niemożliwe, bo na stronie internetowej należy publikować oświadczenia w (...) a nie w(...) jak nakazano w wyroku.

W apelacji wniesiono o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna tylko częściowo, a to w zakresie stawianego w jej uzasadnieniu zarzutu, że nakazanie opublikowania żadanego oświadczenia w ramce o wymiarach 120mm x 70 mm nie jest możliwe oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

W rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy nałożył na stronę pozwaną obowiązek opublikowania oświadczenia o wskazanej w wyroku treści na stronie internetowej (...) w ramce o wielkości 120 mm x 70 mm. Tymczasem, jak trafnie podniosła to strona pozwana, określenie rozmiarów oświadczenia w postaci ramki o wymiarach 120mm x 70 mm jest adekwatne w przypadku wydania papierowego gazety, a nie jej wydania internetowego. Skoro przyjęte przez Sąd Okręgowy proporcje druku, nie są możliwe do zastosowania w publikacji internetowej, to Sąd Apelacyjny odpowiednio dostosował parametry nakazanej publikacji przeproszenia do wymogów Internetu. W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, iż przepis art. 24 § 1 k.c. pozostawia ocenie sądu kwestię, czy żądana przez powoda treść i forma oświadczenia jest odpowiednia i celowa do usunięcia skutków naruszenia. Sąd może kształtować treść oświadczenia poprzez ograniczenie jego zakresu, uściślenie czy wyeliminowanie określonych sformułowań, ponieważ w ten sposób nadaje woli powoda określonej zakresem zgłoszonego żądania, poprawną jurydycznie formę (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2005 r., IV CK 413/04, z dnia 13 kwietnia 2007 r., I CSK 28/07, z dnia 20 stycznia 2011 r., I CSK409/10). Ostatecznie forma, w której pozwany powinien złożyć oświadczenie stanowiące przeproszenie, z uwzględnieniem celu dokonania tej czynności w postaci usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych należy do sądu, który nie jest w tym zakresie związany żądaniem. Skoro Sąd Okręgowy uznał, że właściwym będzie zamieszczenie przeproszenia na stronie internetowej, to Sąd Apelacyjny rozpoznając apelację, w sytuacji postawienia zarzutu przez skarżącego, był uprawniony w ramach reformatoryjnego orzeczenia, do uwzględnienia realiów technologicznych i funkcjonalnych Internetu i do dostosowania oświadczenia do wymogów publikacji w Internecie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2015 r., I CSK 813/14). Wyrok musi bowiem nadawać się do wykonania. Sąd Apelacyjny po przeliczeniu rozmiarów ramki wyrażonych w zaskarżonym wyroku w mm, uznał, że przeproszenie powinno być opublikowane Internecie w ramce o rozmiarach 340 x198 pikseli w 72 (...).

Skoro w apelacji, poza zarzutami dotyczącymi rozstrzygnięcia o kosztach procesu, nie postawiono innych zarzutów naruszenia prawa procesowego i nie zakwestionowano ustaleń stanu faktycznego poczynionych przez Sąd Okręgowy, to Sąd Apelacyjny podzielił te ustalenia i przyjął je za własne. Trzeba bowiem pamiętać, że sąd II instancji nie jest związany zarzutami prawa materialnego, co oznacza, że naruszenie tego prawa bierze pod uwagę z urzędu, podczas gdy związany jest zarzutami procesowymi, które dotyczą podstawy faktycznej rozstrzygnięcia (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008r., III CZP 49/07). Zatem sąd II instancji z urzędu nie będzie kwestionował ustaleń faktycznych sądu I instancji i dla postępowania apelacyjnego znaczenie wiążące mają tylko takie uchybienia prawu procesowemu, które wytknięte zostały w apelacji.

W tak zaś ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy prawidłowo zastosował prawo materialne.

Strona pozwana w apelacji sformułowała zarzut naruszenia art. 6 k.c., 24 k.c. i 448 k.c. Wytknięto Sądowi Okręgowemu, że uznał, iż powód doznał krzywdy, wyłącznie na podstawie zeznań powoda i świadków – osób z bliskiego otoczenia powoda. Zarzut ten jest po pierwsze wadliwie sformułowany – skarżący nie podniósł zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wadliwą ocenę zeznań powoda i świadków, a kwestionowanie oceny tych zeznań w zarzucie naruszenia prawa materialnego jest bezskuteczne, a po drugie jest to zarzut niezasadny, bo nie

można negować zeznań świadków tylko z tej przyczyny, że są to osoby z bliskiego otoczenia powoda. Nie można też zgodzić się ze skarżącym, że świadkowie byli „żywnie” zainteresowani wynikiem postępowania, bo trudno doszukać się przyczyn, z powodu których, treść rozstrzygnięcia w rozpoznawanej sprawie, miałyby jakiegokolwiek znaczenie dla tych świadków. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy prawidłowo, zgodnie z zasadami oceny dowodów wynikającymi z art. 233 § 1 k.p.c. ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w tym zeznania powoda i zawnioskowanych przez niego świadków i wbrew przekonaniu skarżącego, nie można odmówić im wiarygodności.

Jakkolwiek rację ma skarżący, że przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra osobistego decydującego znaczenia nie ma subiektywne odczucie osoby, jej indywidualne uczucia i stan psychiczny, ale to, jaką reakcją wywołuje naruszenie w społeczeństwie, to należy zauważyć, że powód celem wykazania jaką reakcją wywołała sporna publikacja przedstawił dowody w postaci zeznań świadków. Skoro zaś pozwany nie zaoferował dowodów na okoliczności przeciwne, to nie może teraz zarzucać, że Sąd Okręgowy oparł ustalenia stanu faktycznego na zeznaniach świadków zgłoszonych przez powoda. Zatem Sąd Apelacyjny, wychodząc z założenia, że nie może być miarodajny wyłącznie stan uczuć oraz miara indywidualnej wrażliwości powoda, lecz także kontekst społeczny, a zwłaszcza odbiór kwestionowanej informacji, która spotkała się z reakcją środowiska powoda, podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, iż na skutek opublikowania spornego artykułu, zawierającego nieprawdziwą informację doszło do bezprawnego i zawinionego naruszenia przez pozwanego dóbr osobistych powoda w rozumieniu art. 24 § 1 k.c. Zważywszy zaś na doznaną przez powoda w wyniku tego naruszenia krzywdę, zasadnym było przyznanie mu od strony pozwanej, na podstawie art. 448 k.c., zadośćuczynienia w zasądzonej kwocie. Ustalając wysokość należnego zadośćuczynienia trzeba mieć na uwadze, że powodowi postawiono bardzo ciężki gatunkowo zarzut, że jest byłym współpracownikiem SB. Przypisanie powodowi takiej przeszłości stanowiło z pewnością jednoznacznie negatywną jego ocenę jako człowieka i obywatela, gdyż współpraca ze Służbami Bezpieczeństwa odbierana jest powszechnie jako szczególnie naganna, odrażająca i godna potępienia. Rację ma Sąd Okręgowy, że krzywda powoda była o tyle większa, iż powód postrzegany jest jako „obrońca” Biblii i krzyża oraz wartości prawicowych. Nie mogą też przynieść oczekiwanego przez skarżącego rezultatu argumenty, że przedmiotowy artykuł ukazał się na stronie internetowej adresowanej głównie do młodych ludzi, którzy pojęcie „Służby Bezpieczeństwa” znają tylko z lekcji historii oraz, że artykuł miał tylko 155 odsłon, bowiem z niewzruszonych apelacją ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że artykuł ten został wydrukowany, następnie powielany i rozpowszechniany w formie pisemnej, w trakcie trwającej właśnie kampanii wyborczej w wyborach samorządowych, w których powód kandydował do rady powiatu, a osoby z którymi dotychczas współpracował w ramach prowadzonej działalności społecznej odwróciły się od niego i unikały kontaktu z nim.

Nie można zgodzić się ze skarżącym, że zasądzona przez Sąd Okręgowy kwota zadośćuczynienia jest rażąco wygórowana i dąży do represji. Podstawową funkcją zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych jest funkcja kompensacyjna. Zadośćuczynienie ma wynagrodzić doznaną krzywdę, przy czym należy uwzględnić wszystkie aspekty krzywdy. Wobec tego zadośćuczynienie pieniężne powinno mieć odczuwalną dla powoda wartość majątkową i nie może mieć charakteru symbolicznego. Sąd Apelacyjny ocenił, że zasądzona kwota zadośćuczynienia jest adekwatna do zakresu krzywdy, jakiej doznał powód w skutek naruszenia jego dóbr osobistych, zaś apelacja nie powołuje żadnych argumentów, które skutecznie podważyłyby prawidłowość ustaleń Sądu I instancji odnośnie do wysokości przyznanego powodowi zadośćuczynienia.

Reasumując powyższe, stwierdzić trzeba, że Sąd I instancji rozważył wszystkie okoliczności, które miały wpływ na zakres krzywdy powoda w zakresie w jakim wynikało to z poczynionych, a niezakwestionowanych w apelacji ustaleń stanu faktycznego.

Chybiony jest też zarzut naruszenia prawa materialnego tj. art. 6 k.c., 24 k.c. oraz 448 k.c., poprzez nakazanie publikacji przeprosin powoda przez rażąco długi, zdaniem skarżącego, okres. Skarżący w apelacji nie przedstawił żadnych argumentów przemawiających za słusnością swojego stanowiska. W realiach rozpoznawanej sprawy Sąd Apelacyjny w całości podzielił stanowisko Sądu I instancji, że nakazanie zamieszczenia przeproszenia przez okres 14 dni jest współmierne do naruszenia dóbr osobistych powoda.

Skarżący w apelacji trafnie zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie prawa procesowego, to jest art. 100 k.p.c. Przewidziana w tym przepisie zasada kompensaty znajduje zastosowanie w wypadku częściowego uwzględnienia żądań. Możliwe jest wówczas dokonanie albo wzajemnego zniesienia kosztów procesu, co oznacza, że każda ze stron pozostaje przy swoich kosztach poniesionych w związku ze swoim udziałem w sprawie, albo stosunkowego rozdzielenia kosztów, które polega na wyważonym rozłożeniu kosztów między stronami odpowiednio do wysokości, w jakiej zostały poniesione oraz stosownie do wyniku sprawy, to jest stopnia uwzględnienia i nieuwzględnienia żądań, albo obciążenia tylko jednej strony całością kosztów, gdy przeciwnik uległ tylko co do nieznaczej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego rachunku lub oceny sądu. W rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy zastosował metodę wymienioną jako pierwsza, skarżący zaś uważa, że należało zastosować metodę drugą. Stosowanie zasady wzajemnego zniesienia kosztów procesu dopuszczalne jest wówczas, gdy po próbie stosunkowego ich rozdzielenia, a więc przy uwzględnieniu nie tylko wyniku sprawy, ale i wysokości poniesionych przez każdą ze stron kosztów, wzajemny rozrachunek zbliża się do zera. Jakkolwiek reguła ta w rozpoznawanej sprawie w przypadku roszczenia niemajątkowego nie ma zastosowania, bo roszczenie to zostało uwzględnione w całości, to co do roszczenia o zadośćuczynienie powód wygrał w 27 % , zaś pozwany w 73 % i koszty te powinny zostać rozliczone poprzez ich stosunkowe rozdzielenie. Reasumując powyższe należało zmienić zaskarżone rozstrzygnięcie o kosztach postępowania poprzez obciążenie nimi powoda w 73 % i pozwanego w 27 %,. Na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. szczegółowe wyliczenie tych kosztów pozostawiono referendarzowi sądowemu.

Należy przy tym zwrócić uwagę, że niezależnie od tego, którą z reguł wymienionych w art. 100 k.p.c. sąd zastosuje, koszty sądowe należne Skarbowi Państwa, czyli nieuiszczone uprzednio przez stronę, powinny zostać rozliczone według reguł określonych w art. 113 u.k.s.c.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok częściowo na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., w pozostałym zaś zakresie oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. obciążając nimi skarżącego w całości, gdyż powód przegrał apelację tylko co do nieznaczej części, to jest co do określenia formy oświadczenia – rozmiarów ramki oraz co do rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Elżbieta Wiatryk – Wojciechowska Marzena Miąskiewicz Ewa Kaniok